

## PRZEDMOWA

Kolejny tom „Principia Philosophiae Christianae” powstał – jak oznajmiają nam redaktorzy serii – „Ku uczczeniu pamięci św. Tomasza z Akwinu, najbardziej światłego umysłu średniowiecznej scholastyki”. Trudno więc o bardziej podniosłą inspirację dla grona tak znamienitych autorów, których prace znajdziemy w piątej już odsłonie tej wrocławskiej filozoficzno-teologicznej serii. Trudno też o bardziej pokorne uświadomienie sobie, z jak wielkich i niezgłębionych bogactw czerpiemy, gdy ośmielamy się nasz wspólny, intelektualny wysiłek opatrzeć owym doniosłym określeniem „*Christianae*”.

Wystarczy tylko spojrzeć – będąc w jednej z kościelnych bibliotek – na liczbę tomów samej tylko *Sumy teologicznej* św. Tomasza, potem objąć wzrokiem jego liczne komentarze do Pisma Świętego, dalej – zauważyć przy tej okazji kolejne woluminy zapełniające sąsiednie półki biblioteczne w „zakątku” Doktora Anielskiego. A wszystko po to, aby zrozumieć, z jak genialnym i niewyobrażalnie pracowitym filozoficzno-teologicznym umysłem mamy do czynienia. Otwarcie bowiem dowolnego tomu, czy to biblijnych analiz, czy filozoficznych dociekań, czy też teologicznych argumentacji, sprawi, że zrozumiemy w pełni owo średniowieczne powiedzenie: że „kto w chrześcijańskim piśmiennictwie wielkim się później wydawał, to tylko dlatego, że spoglądał w przyszłość, siedząc na ramionach [Akwinaty – A.S.] giganta chrześcijańskiej myśli”. Dlatego też niechaj kilka fraz zaczerpniętych z czcigodnego hymnu Tomasza *Pange, lingua* (*Sław języku Tajemnicę*), napisanego przezeń na uroczystość Bożego Ciała (ustanowioną w Orvieto we Włoszech w 1264 r.), pomoże P.T. Czytelnikom nie tylko w coraz uważniejszym zgłębianiu myśli Akwinaty, ale także we wnikliwej lekturze przedkładanego tutaj kolejnego już tomu studiów „Principia Philosophiae Christianae”. I tak:

„*Pange, lingua, gloriosi misterium*”. Otóż teologia św. Tomasza to nie tylko kolekcjonowanie definicji spiętych arcylogicznym wynikaniem. To wezwanie, aby język sławił chwalebne misterium naszego zbawienia.

„*In mundi pretium rex effudit gentium*”. Teologia Doktora Anielskiego to nie zaledwie włączenie się w debatę, aby dodać swoją opinię, ale to także apel, by dołączyć do dziękczynnego chóru tych, którzy dostąpili zbawienia obmyci drogocenną Krwią Baranka.

„*Nobis datus, nobis natus*”. Ci, którzy personalizm i doniosłość osoby odkrywali w naszych czasach, niechaj zdadzą sobie sprawę, że jego korzenie sięgają czasów biblijnych, i nie omijają tedy średniowiecznego chrześcijaństwa, które obwieszczało nie tyle abstrakcyjne racje Wcielenia i Odkupienia, co podkreślało, że to „dla nas” Boski Logos był zarówno Darowany, jak i Narodzony.

„*Sparso verbi semine*”. To wołanie skierowane do odkrywających prawdy objawione, że „wszelka teologia ma mieć swoje natchnienie w Piśmie Świętym” (za Drugim Soborem Watykańskim). Stąd tutaj nasz średniowieczny Autor ujawnia się jako oczywisty zwiastun tej szczególnej racji istnienia nauczania Kościoła.

„*Sola fides sufficit*”. A cóż powiedzą uczestnicy bardziej nowożytnych debat na temat relacji wiary do pozostałych elementów chrześcijańskiej Drogi, kiedy napotkają tę właśnie frazę zapisaną przez Tomasza – *sola fides*?

„*Et antiquum documentum novo cedat ritui*”. Oto Biblia jawi się nam jako integralna całość, ale nie po to, by miała stać się „kamieniołomem” do pozyskiwania abstrakcyjnych cytatów wyrwanych ze skrypturystycznego gruntu, to tu, to tam. Nie! Słowo Boże ma stać się raczej zapisem nurtu życia płynącego przez historię, gdzie to co objawione wcześniej znajdzie swoje dopełnienie w Objawieniu późniejszym.

„*Genitori Genitoque, laus et iubilatio*”. Tutaj Akwinata przekonuje, że „na większą chwałę Bożą” ma być wszelki wysiłek intelektualny chrześcijanina, i ten bardziej ku światłu z góry otwarty, a więc teologiczny, i ten bardziej na racje rozumowe czuły, a więc filozoficzny. I ma przynieść jako owoc nie pyszałkowane wynoszenie się ludzkiego *ratio* ponad wszystko, tylko dziękczynne błogosławienie Stwórcy: „*salus, honor, virtus quoque sit et benedictio*”. Jak widzimy, przywołane tutaj „podpowiedzi” Tomasza stanowią nie tylko swoisty akt uwielbienia Tajemnicy Eucharystii, ale również doskonały klucz hermeneutyczny dla wszystkich niestrudzonych poszukiwaczy prawdy.

A dla tych, którzy ponownie odkrywają, że bez pomocy Ducha Świętego niewielki pożytek i sens przyjdzie człowiekowi z wszelkiego trudu, jaki znosić trzeba pod słońcem, na ostatek i taka jeszcze konkluzja: „*Procedenti ab utroque compar sit laudatio*”.

Intuicjom tym i coraz wnikliwшему odkrywaniu prawdy o Bogu, człowieku i świecie niechaj posłużą również tomistyczne refleksy zawarte w niniejszym

---

tomie. Bo znajdzie się tutaj i dzielenie się refleksją o mistyce i analiza czerpiąca natchnienie z frazy św. Pawła o „pokoju, który przewyższa wszelki umysł”, a – zaraz obok – myśli o dobrym urządzeniu społeczeństwa dla dobra wspólnego. Ale to nie wszystko, bo jest w piątym tomie „PPC” i rzecz o aniołach, i o ludziach, jest także o wielkich mistrzach i luminarzach myśli, którzy po Tomaszu z Akwinu przeszli przez Ziemię, ale każdy z nich – na swój sposób – mniej lub bardziej czerpał z dziedzictwa „najbardziej światłego umysłu średnio-wiecznej scholastyki”.

*Bp. prof. Andrzej Siemieniowski*